



Sąd nie podzielił stanowiska Jugendamtu. Rodzina państwa Kwiatkowskich znów będzie razem

data aktualizacji: 2018.01.03



Wspaniały dzień dla rodziny państwa Kwiatkowskich, pochodzących z Ławy, a obecnie mieszkających w Niemczech. Sąd w Hamburgu wydał dzisiaj (3 stycznia) orzeczenie w sprawie rocznej obecnie Marcelinki w połowie października tamtego roku odebranej rodzinie przez Jugendamt, niemiecki urząd do spraw dzieci i młodzieży. Sąd uznał, że nie było wystarczających podstaw do takiego drastycznego kroku ze strony Jugendamtu, a Marcelinka, po dopełnieniu formalności, ma wrócić pod opiekę swoich rodziców.

Przypomnijmy, o sprawie po raz pierwszy pisaliśmy na początku listopada, gdy Ilona i Piotr Kwiatkowsky, pochodzące z Ławy małżeństwo, z pomocą Polskiego Stowarzyszenia Rodzice Przeciw Dyskryminacji Dzieci w Niemczech, walczyli o odzyskanie odebranego przez Jugendamt dziecka. Według relacji Stowarzyszenia w połowie października 10-miesięczna wtedy Marcelinka została nocą odebrana z rąk babci przez urzędniczki Jugendamtu. Wszystko działo się pod nieobecność rodziców, którzy byli wtedy w szpitalu. O dramacie rodziny mówiła cała Polska. Nie było tajemnicą, że 15 października para pokłóciła się, lecz małżonkowie konsekwentnie stali na stanowisku, że pomimo pewnych zdarzających się nieporozumień są normalną, kochającą się rodziną. Konsekwentnie też były prowadzone działania prawne zmierzające do odzyskania dziecka.

Dzisiaj (3 stycznia) można mówić o prawdziwym przełomie. Podczas rozprawy w Hamburgu sąd orzekł, iż Jugendamt niesłusznie odebrał państwu Kwiatkowski Marcelinkę. Roczna dziewczynka ma wrócić pod opiekę swoich rodziców. Na razie nadal przebywa w ośrodku Jugendamtu, a przed powrotem dziecka do domu do dopełnienia pozostają jeszcze pewne formalności. Rodzina spodziewa się, że może to potrwać około tygodnia, ale wiele zależy od tego, jak sprawnie będą działać urzędnicy.

- Jesteśmy bardzo szczęśliwi, myślę, że dopiero za kilka dni tak naprawdę dojdziemy do siebie, a gdy Marcelinka znów będzie z nami, chyba oszalejemy ze szczęścia - mówi w rozmowie z nami ojciec dziewczynki Piotr Kwiatkowski. **- Pomimo nagonki na nas nie poddaliśmy się, udowodniliśmy, że jesteśmy dobrymi rodzicami, a zarzuty wobec nas były niesłuszne. Mogliśmy liczyć na dużą pomoc ze strony konsula, Polskiego Stowarzyszenia Rodzice Przeciw Dyskryminacji Dzieci w Niemczech, zainteresowanie mediów. Mieliśmy też świetnego adwokata. Wszystkim, którzy nas wspierali, serdecznie dziękuję.**

Od pana Piotra dowiadujemy się również, że rodzina podjęła decyzję o przeprowadzce z Hamburga do mniejszej, położonej niedaleko tego miasta miejscowości Stade.

- Znaleźliśmy tutaj o wiele większe mieszkanie, każdy ma swój pokój, ale najważniejsze jest, że wreszcie możemy liczyć na spokój i życzliwość - wyjaśnia pan Piotr. **- Czujemy się tutaj prawie jak w Ławie.**

Gdy Marcelinka wróci już do domu, rodzice nie wykluczają złożenia pozwu o odszkodowanie przeciwko Jugendamtowi.

- Zostaliśmy potraktowani bardzo niesprawiedliwie i skrzywdzeni, nie tylko ja i żona, ale i nasze starsze dzieci, które bardzo przeżyły całą tę sprawę - kończy pan Piotr i obiecuje, że nadesłе zdjęcie, gdy Marcelinka będzie już z powrotem w domu.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/53390-sad-nie-podzielil-stanowiska-jugendamtu-rodzina-panstwa-kwiatkowskich-znow-bedzie-razem>